

Sygn. akt I C 364/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Makaruk

Protokolant – Jadwiga Styła

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 października 2018 r. w Zambrowie

sprawy z powództwa P. C. (1)

przeciwko P. S. (1)

o zapłatę 40.000 zł

I. Zasądza od pozwanego P. S. (1) na rzecz powoda P. C. (1) kwotę 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty, z tym, że odpowiedzialność pozwanego P. S. (1) jest solidarna z K. S. (1) w stosunku do którego wydano prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w dniu 29 sierpnia 2018 r. w sprawie I Nc 521/18 Sądu Rejonowego w Zambrowie;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego P. S. (1) na rzecz powoda P. C. (1) kwotę 4.914,87 (cztery tysiące dziewięćset czternaście i 87/100) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, z tym, że odpowiedzialność pozwanego P. S. (1) także w zakresie kosztów postępowania jest solidarna z K. S. (1) w stosunku do którego wydano prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w dniu 29 sierpnia 2018 r. w sprawie I Nc 521/18 Sądu Rejonowego w Zambrowie.

Sygn. akt I C 364/18

UZASADNIENIE

Powód P. C. (1) wniósł o zasądzenie solidarnie od P. S. (1) i K. S. (2) kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwani P. S. (1) i K. S. (1) zobowiązali się do sprzedaży jemu pojazdu marki A.. W związku z powyższym przekazał w dniu 18 maja 2017 r. zaliczkę w kwocie 10.000 zł do rąk P. S. (1), a następnie dopłacił mu kwotę 4.000 zł w dniu 29 czerwca 2017 r. W dalszym okresie pozwani wielokrotnie zapewniali powoda, że mają odpowiedni pojazd i w najbliższym czasie mu go sprzedadzą. W okresie między 25 a 29 października 2017 r. powód przekazywał kwoty na konto pozwanego K. S. (1), przekazywał je temu pozwanemu do rąk własnych, bez potwierdzenia odbioru, ale także na polecenie P. S. (1) przelewał żądane kwoty na rachunek jego partnerki S. C. (1) albo na rachunek M. D. (1). Łącznie na rzecz obydwu pozwanych przekazał kwotę 35.000 zł. Pozwani opóźniali się ze sfinalizowaniem umowy. Powód wielokrotnie ponaglał ich telefonicznie. Od 1 kwietnia 2018 r. strony doszły do porozumienia, że przedmiotowa umowa nie zostanie zawarta, a pozwani zwrócą powodowi otrzymaną kwotę i

dodatkowo 5.000 zł, jako swoiste odszkodowanie za przetrzymywanie jego pieniędzy. Pomimo tych ustaleń, żadna kwota nie została zwrócona powodowi.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 29 sierpnia 2018 r. w sprawie I Nc 521/18 Sąd Rejonowy w Zambrowie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sprzeciw od ww. nakazu wniósł P. S. (1), wnosząc o oddalenie powództwa, zaś nakaz w stosunku do pozwanego K. S. (1) uprawomocnił się. P. S. (1) wskazał, iż wszystkie pieniądze, jakie otrzymał od powoda przekazał bratu K., który miał sfinalizować umowę, do czego jednak nie doszło. Samochód, który miał być zaoferowany powodowi, a stanowiący własność P. G. okazał się wadliwy, zaś nieznanne są mu powody z jakich nie doszło do finalizacji transakcji z Ł. Ż.. Wpłacone przez niego zaliczki na rzecz P. G. (12.000 zł) i Ł. Ż. (1.000 zł) nie zostały przez nich zwrócone. Pozwany wskazał także, iż oferował powodowi samochód narzeczonej, a później zwrot 10.000 zł, ale powód nie chciał przystać na te propozycje ugodowego załatwienia sprawy.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

P. C. (1) i P. S. (1) znają się od kilku lat. Ponieważ P. C. (1) zamierzał nabyć samochód, a sam się słabo znał na motoryzacji, zwrócił się o pomoc do P. S. (1), który wraz z bratem K. zajmował się handlem samochodami, w tym sprowadzaniem samochodów z zagranicy. P. C. (1) polecił braciom S. znalezienie samochodu A. (...) ((...)) w wersji A. z silnikiem (...) T. benzyna z napędem (...), bez bliższego sprecyzowania rocznika, ceny i wyposażenia. Strony nie dogadywały się odnośnie kwestii wynagrodzenia – po zakończeniu transakcji miały zostać podliczone koszty i ustalone wynagrodzenie braci S.. W dniu 18 maja 2017 r. P. S. (1) zawarł z P. C. (1) pisemną umowę, w której zobowiązał się do sprzedaży wskazanego modelu samochodu A. i potwierdził przyjęcie zaliczki zwrotnej w wysokości 10.000 zł. W dniu 29 czerwca 2017 r., w formie pisemnej, strony zgodnie zmieniły model samochodu z pierwotnie poszukiwanego na model A. (...) benzyna (...). Jednocześnie P. C. (1) dopłacił P. S. (1) 4.000 zł. P. S. (2) obiecał, że w ciągu 30 dni samochód będzie już gotowy do sprzedaży. Następnie P. C. (1) kontaktował się z P. S. (1), jednakże aż do października 2017 r. samochodu wciąż nie było.

W dniu 25 października 2017 r. do przebywającego w delegacji w miejscowości G. P. C. (1) przyjechał K. S. (1), który poinformował, iż samochód lada dzień będzie w Polsce, ale trzeba dopłacić 20.000 zł. Pojechali do bankomatu, z którego P. C. (1) wypłacił 15.000 zł i przekazał je K.. Ponieważ z uwagi na ustalony limit więcej pieniędzy nie mogło zostać wypłacone z bankomatu, K. polecił P. C. (1) wpłacić 50 zł na jego konto przelewem, aby zobaczyć jak długo trzeba czekać na realizację przelewu. Ponieważ przelew przyszedł szybko, polecił wpłacić 4.950 zł na konto podane przez P. S. (1). Dnia 26 października 2017 r. P. S. (1) podał konto swojej narzeczonej – S. C. (2), na które P. C. (1) wpłacił kwotę 4.950 zł. 29 października 2017 r. przelał jeszcze 1.000 zł na zamontowanie elektrycznych szyb na konto podane przez K. S. (1) należące do M. D. (2).

W dniu 27 października 2017 r. z konta S. C. (2) został wysłany przelew na kwotę 12.000 zł na konto P. G. tytułem wpłaty za A. (...) t. quattrro. Z kolei w dniu 28 stycznia 2018 r. z tego samego konta został wykonany przelew na rzecz Ł. Ż. tytułem zaliczki za (...).

P. S. (1) nie zwracał się ani do P. G. ani do Ł. Ż. o zwrot wpłaconych im kwot. Nie złożył także zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ani na policji ani w Prokuraturze.

W grudniu 2017 r. P. S. (1) chciał polubownie domówić się z P. C. (2) i zaproponował mu zakup A. (...) jego narzeczonej S. C. (2) o wartości – 34.000 zł, ale P. C. (1) nie był zainteresowany tym samochodem, albowiem od początku wskazywał, że chce nabyć samochód w benzynie a nie w dieslu.

W dniu 20 grudnia 2017 r. P. S. (1) użyczył na trzy miesiące P. C. (1) samochód należący do jego narzeczonej, aby mógł w tym czasie pojechać do pracy do H.. Wraz z P. C. (1) do H. pojechał jego kolega oraz syn S. K. C.. W marcu 2018 r. K. C. (1) stracił pracę w H. i wrócił samochodem do Polski. P. C. (1) wraz z kolegą pozostali w H. bez samochodu.

Po powrocie do Polski, na przełomie kwietnia i maja 2018 r. P. C. (1) oświadczył braciom S., że nie chce dłużej czekać na samochód i domaga się zwrotu pieniędzy.

W dniu 16 czerwca 2018 r., w rozmowie telefonicznej K. S. (1) zobowiązał się oddać P. C. (1) kwotę 40.000 zł, na którą miał się składać zwrot pobranych zaliczek i swoiste odszkodowanie za dysponowanie jego pieniędzmi przez przeszło rok czasu. Deklarowana kwota nie została jednak uiszczona.

Ponieważ P. C. (1) nie odzyskał pieniędzy, nie dostarczono mu również samochodu, w dniu 4 lipca 2018 r. pełnomocnik P. C. (1) wezwał P. S. (1) i K. S. (1) do zapłaty kwoty 40.000 zł w terminie trzech dni od otrzymania wezwania. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania stron: powoda P. C. (1) (k.43 w zw. z k.40-41), częściowo pozwanego P. S. (1) (k.43 w zw. z k. 39v-40), zeznania świadków: B. C. (k.41-42), K. C. (2) (k. 42), D. B. (k.42v), a ponadto na podstawie: umowy (k. 8), potwierdzenia przelewów (k. 9, 10, 11, 21, 22), przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 12), wydruków sms i nagrania rozmowy (k. 35, 36-38).

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Istotne w sprawie okoliczności pozostawały w zasadzie pomiędzy stronami bezsporne – jeśli chodzi o przekazane kwoty zaliczek różnica w twierdzeniach stron dotyczyła kwoty 1.000 zł (wedle twierdzeń powoda to kwota 35.000 zł, a według pozwanego 34.000 zł.). Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, albowiem znajdowały one potwierdzenie w spójnych, wzajemnie uzupełniających się zeznaniach świadków: B. C., K. C. (2), D. B., a także pokwitowaniach odbioru zaliczek i potwierdzeniach dokonywania przelewów. Podkreślić przy tym należy, iż pozwany pomimo pouczenia go na rozprawie o treści art. 6 kc, oświadczył, iż nie będzie zgłaszał wniosków dowodowych, a jego twierdzenia o tym, że nie może uzyskać potwierdzeń dokonania przelewów na pobrane przez niego od powoda kwoty, z uwagi na zmianę systemu w A. B., nie mogą zostać uznane za wiarygodne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego – od czasu doręczenia pozwanemu nakazu zapłaty do czasu rozprawy upłynęło niemal 2 miesiące, a więc czas wystarczający, aby udać się do Banku i otrzymać żądane potwierdzenia. Poza tym nie sposób jest uznać za wiarygodne twierdzeń pozwanego, że pomimo tego, że nie otrzymał od P. G. umówionego samochodu nie domagał się od niego przez rok czasu zwrotu kwoty 12.000 zł. Taka bierność (zaniechanie zgłoszenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa czy też wystąpienia na drogę postępowania cywilnego) zdaje się wskazywać na istnienie zobowiązania pozwanych lub S. C. (2) wobec P. G., aczkolwiek nie w związku z samochodem, który miał nabyć powód (takiego samochodu nigdy nie okazano powodowi). Generalnie stwierdzić należy, iż pozwany w żaden sposób nie udowodnił, aby zaliczki jakie pobrano od powoda, zostały wydane na realizację umowy łączącej powoda z pozwanymi – nie zostały okazane żadne zdjęcia czy też dokumenty samochodów rzekomo sprowadzanych dla powoda. Takich zdjęć i dokumentów nie widział także przez przeszło rok czasu powód.

Jeśli chodzi o umowę łączącą powoda z pozwanymi, to w ocenie Sądu była to umowa pośrednictwa – jak wynika ze zgodnych twierdzeń stron pozwani nie dysponowali modelami samochodów, które interesowały powoda (a więc nie mogli zawrzeć umowy sprzedaży; cena ani rocznik pojazdu nie został określony) i ich zadaniem miało być znalezienie tych modeli za granicą i doprowadzenie do podpisania umowy kupna-sprzedaży. „Umowa o pośrednictwo, wobec braku ustawowego jej unormowania, w systemie umów polskiego Prawa obligacyjnego, jest jedną z umów o świadczenie usług. W ramach umowy pośrednik podejmuje się czynności polegających na następczeniu sposobności do zawarcia umowy lub na pośredniczeniu przy jej zawarciu. Przedmiotem świadczenia pośrednika jest więc wykonywanie czynności faktycznych, stąd też do takiej umowy stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 KC)” (tak słusznie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 1993 r. sygn. akt I ACr 672/93; OSA 1994 nr 11-12, poz. 63, str. 45). Powołany art. 750 kc stanowi, iż do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, w tym zdanie pierwsze art. 746 § 1 kc, które przewiduje, iż dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, iż powód wypowiedział umowę o pośrednictwo po powrocie z H. (na przełomie kwietnia i maja 2018 r.), albowiem pozwani, wbrew wielokrotnym zapewnieniom, nie znaleźli samochodu, jaki chciał nabyć powód. Ponieważ nie zostały przedstawione żadne wiarygodne dowody wskazujące na wydatkowanie

przez pozwanych otrzymanych zaliczek na realizację umowy łączącej ich z pozwanym, są oni zobowiązani do zwrotu pobranych zaliczek - „(...) Roszczenie o zwrot zaliczki jest aktualne wówczas, gdy nie zostanie ona wydatkowana w całości lub w części na realizację zlecenia przez przyjmującego zlecenie”. (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 21 kwietnia 2017 r. w sprawie I CSK 371/16; Legalis). Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego P. S. (1) na rzecz powoda kwotę 35.000 zł, jako równowartość pobranych zaliczek. Dalej idące żądanie skierowane przeciwko P. S. (1) nie zostało w żaden sposób udowodnione. Samo powołanie się na deklarację zwrotu 40.000 zł przez K. S. (1) jest niewystarczające do uwzględnienia powództwa do takiej kwoty wobec P. S. (1), który nie składał takowej deklaracji.

W tym miejscu wskazać jeszcze należy na treść art. 745 kc w myśl którego, jeżeli kilka osób dało lub przyjęło zlecenie wspólnie, ich odpowiedzialność względem drugiej strony jest solidarna. W niniejszej sprawie pozwani od początku wspólnie zajmowali się realizacją umowy z powodem i bez znaczenia pozostaje tutaj okoliczność, iż w formie pisemnej umowę zawarł jedynie P. S. (1). Nie sposób też uznać za wiarygodne twierdzeń P. S. (1), iż od miesiąca sierpnia, września 2017 r. nie zajmował się realizacją tej umowy. Przeczą temu nie tylko sms-y wysyłane przez niego do powoda w miesiącu październiku, podawanie numeru konta do przelewu, ale także złożona w grudniu 2017 r. propozycja nabycia samochodu A. (...). Dlatego też wobec solidarnej odpowiedzialności pozwanych względem powoda, w wyroku z dnia 29 października 2019 r. zaznaczono ten sposób odpowiedzialności.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty należności głównej orzeczono na podstawie art. 481 kc zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc, mając na uwadze procent uwzględnionego powództwa (87,50). Na koszty te składa się opłata od pozwu - 2.000 zł i koszty zastępstwa procesowego - 3.617 zł.